



MELUZyna

ISSN 2449-7339

2 (21) (2024) | Rocznik XI

DOI: 10.26485/me.2024.2-04

KONTEKSTY I NAWIĄZANIA

Joanna Orzeł\*

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8816-5157>

## **„Stan badań nad sarmatyzmem – trudny do ogarnięcia – imponuje bogactwem, ale też niepokoi z powodu różnorodności dyskursów naukowych”. Czy kultura sarmacka była i jest badana interdyscyplinarnie?**

Przywołana w tytule artykułu opinia Aliny Nowickiej-Jeżowej wskazuje na zjawisko podejmowania badań nad sarmatyzmem prowadzonych z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych (Nowicka-Jeżowa, 1994, s. 54). Słowa te pojawiły się ponad trzydzieści lat temu na łamach czasopisma „Ogród”, w numerze dokumentującym dyskusję na temat sarmatyzmu i baroku między historykami, historykami literatury i historykami sztuki. Ta wymiana myśli stanowiła próbę uporządkowania wieloletniego dyskursu (zob. Pelc, 1993, s. 232–236). Wyniki debaty były wielokrotnie przywoływane przez badaczy różnych dyscyplin: historyków, literaturoznawców i historyków sztuki, co potwierdza wciąż wysoki poziom zaprezentowanych wówczas przez uczonych poglądów. Zasadne wydaje się pytanie, czy dyskusja doprowadziła do poszerzenia perspektyw naukowych, w tym wykorzystywania analiz przedstawicieli pokrewnych dyscyplin humanistycznych, oraz do prowadzenia wspólnych badań nad kulturą szlachecką. Celowo nie używam pojęcia „sarmatyzm” z powodu jego wieloznaczności, na którą zwracano wielokrotnie uwagę w literaturze przedmiotu (Parkitny, 2018, s. 75–82; Stuchlik-Surowiak, 2012, s. 21–38), rzadziej w pracach słownikowych (głównie Borowski, 2001, s. 175), gdzie często rezygnuje się z definicji pojęcia na rzecz opisu tego zjawiska (Pelc, 1990, s. 738–742; Maciejewski, 2006, s. 548–554). Podstawowym pytaniem jest więc to, czy rozważania na

---

\* e-mail autorki: [joanna.orzel@interia.eu](mailto:joanna.orzel@interia.eu), [joanna.orzel@uni.lodz.pl](mailto:joanna.orzel@uni.lodz.pl)

łamach „Ogrodu” spowodowały, że badania nad kulturą sarmacką/szlachecką od tamtego czasu były prowadzone interdyscyplinarnie. A może w ogóle nie ma takiej potrzeby?

Warto przypomnieć, że w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, zwłaszcza zaś w pierwszej dekadzie XXI wieku, badania interdyscyplinarne były oficjalnie promowane. Pojawiły się środki finansowe większe niż te, którymi dysponował dawny Komitet Badań Naukowych przy Ministerstwie Nauki, wzrosła też liczba zgłaszanych wniosków o dofinansowanie badań interdyscyplinarnych. W przypadku badaczy kultury szlacheckiej częściowo było to naturalne, czego dowodziły ówczesne konferencje i publikacje pokonferencyjne z cyklu „Między Barokiem a Oświeceniem”. Inicjatywa toruńskiego historyka czasów saskich Jacka Staszewskiego spotkała się wówczas z dużym zainteresowaniem środowiska naukowego badaczy epoki nowożytnej. Lata saskie w historiografii polskiej były bowiem wciąż traktowane jako okres zepsucia, anarchii, upadku, ciemne czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W pierwszym tomie pokonferencyjnym, prezentującym „Nowe spojrzenie na czasy saskie”, czytelnicy znaleźli ciekawe analizy i takie też postulaty badawcze. To nowe podejście – zdaniem Jana Kozłowskiego – powinno było wykorzystywać dorobek szkoły *Annales*, w tym koncepcję „centrum – peryferie”. Badacz w swym artykule zajmował się kwestiami historiograficzno-metodologicznymi, niemniej w podsumowaniu przedstawił także osiemnastowieczny obraz nauki w państwach centrum i państwach peryferii (Kozłowski, 1996, s. 15–32). Artykuł ten otworzył perspektywę kolejnych badań nad „centrum” i „peryferiami” już nie w Europie, ale w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co było przez następne lata kontynuowane, zarówno przez historyków, jak i literaturoznawców.

W tym samym zbiorze pokonferencyjnym ukazał się artykuł Marka Prejsa na temat zjawiska egzotyizmu w literaturze i sztuce (Prejs, 1996, s. 59–69). Badacz analizował wspomniane zagadnienie, opierając się na pracach literaturoznawczych i historycznych. Przedstawił to w kontekście europejskim, odwołując się do pracy Paula Hazarda na temat *Kryzysu świadomości europejskiej* (Hazard, 1974). Drugim tekstem w zbiorze, wykorzystującym dorobek historyków, historyków literatury i historyków sztuki był artykuł Stanisława Roszaka o czynnikach stabilizacji i entropii środowiska intelektualnego Warszawy w czasach panowania Augusta III (Roszak, 1996, s. 189–194). Ważny dla podkreślenia znaczenia badań interdyscyplinarnych był również tekst Kazimierza Maliszewskiego, w którym zwrócono uwagę na niedostateczne opracowanie zagadnienia komunikacji społecznej w Rzeczypospolitej, zwłaszcza w przedmiocie kaznodziejstwa epoki nowożytnej państwa polsko-litewskiego (z wyjątkiem spuścizny Piotra Skargi), w tym ikonosfery oratorskich popisów w zakresie ruchu, gestu, muzyki, obrazu, zapachu (Maliszewski, 1996, s. 197–198). W rozważaniach nad rolą kultury oralnej społeczeństwa Rzeczypospolitej oraz kultury rękopisów, znajdującej odbicie w księgach *silva rerum*, toruński historyk powoływał się wielokrotnie na prace literaturoznawców. Dowartościowanie przez Maliszewskiego znaczenia badań Hanny Dziechcińskiej czy Janusza Pelca znalazło swój finał w znakomitych, interdyscyplinarnych analizach historyków, zwłaszcza Roszaka (Roszak 2004). Wydaje się jednak, że dziś większość, szczególnie młodych (co zaskakujące) badaczy komunikacji społecznej, czy nawet nowożytnej historii politycznej, pomija dorobek literaturoznawców w tej dziedzinie, a także osiągnięcia badaczy historii języka polskiego. Niejednokrotnie pojawiają się publikacje historyków, w których próżno szukać dowodów współpracy z językoznawcami w dziedzinie staropolszczyzny. Zwrócił na to uwagę Jarosław Poraziński

w przytaczanym tomie pokonferencyjnym, będącym pokłosiem pierwszego spotkania z cyklu „Między Barokiem a Oświeceniem”. Pisał on bowiem:

Historyk podejmujący takie badania [w tym wypadku nad „ceremoniałem klientarnym”<sup>1</sup> – J.O.] dysponuje ogromną ilością źródeł narracyjnych (utwory literackie, pamiętniki, diariusze, korespondencja itd.). Wobec mnogości i różnorodności tych źródeł rekonstrukcja zjawiska wydaje się stosunkowo nietrudna, ale głębsza analiza problemu skłania przecież do szeregu wniosków i refleksji o znaczeniu wykraczającym poza jego zakres. Jest to możliwe przede wszystkim wskutek zintensyfikowanych ostatnio badań nad literaturą staropolską, które umożliwiły historykowi penetrację obszarów trudno dlań dotąd dostępnych. Dotyczy to głównie stopniowego rozpoznawania staropolskiej konwencji literackiej i szerzej kulturowej, specyfiki języka, funkcji poszczególnych gatunków czy problemów związanych z odbiorem przekazów pisanych. Trzeba przyznać, że nowe ustalenia historyków literatury w niewielkim tylko stopniu zostały przyjęte przez historiografię (Porazinski, 1996, s. 251).

Ostatnie zdanie, choć opublikowane przed trzydziestoma laty, wciąż wydaje się aktualne. Historycy epoki nowożytnej w dalszym ciągu rzadko korzystają z dorobku znawców literatury staropolskiej. Analizując korespondencję – czy to dotyczącą spraw publicznych, czy prywatnych – należałoby więcej uwagi poświęcić zagadnieniom języka, zwłaszcza konwencji językowej czy kulturowej. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo przypisywania pewnym sformułowaniom znaczeń, których w rzeczywistości nie niosą, a zatem ryzyko nadinterpretacji źródeł. Należy tu zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagrożenie: stosowanie pojęć współczesnych (w dodatku często nieostrych) w narracji dotyczącej epoki staropolskiej. To niebezpieczeństwo pojawia się zwłaszcza przy badaniu przez historyków uczuć, emocji, wyrażanych (i, tym samym, analizowanych przez historyków) tylko na papierze. Miłość, przyjaźń, szacunek – deklarowane w korespondencji – mogły być przecież (i najczęściej były) tylko formami grzecznościowymi, wyuczonymi na przykład w zakonnych kolegiach.

Winniśmy więc uprzednio przeprowadzić bardziej dogłębne badania nad semantyką historyczną staropolskiego słownictwa – z wykorzystaniem jak największej liczby źródeł. Czy w badaniach kręgów politycznych, także klientarnych, można mówić o „przyjaźni”, a jeśli tak, to jak ją należałoby rozumieć? Trudno stosować współczesną definicję (na dodatek posługując się terminami z zakresu psychologii społecznej) w badaniach nad epoką staropolską (Ziober, 2023, s. 116). Za *Elektronicznym słownikiem języka polskiego XVII i XVIII wieku* słowo „przyjaźń” w tych wiekach należałoby definiować jako „uczucie życzliwości, przychylności dla kogoś, serdeczne ustosunkowanie się do kogoś”. Tymczasem w *Wielkim słowniku języka polskiego* tłumaczy się to pojęcie jako „życzliwy stosunek do jakiejś osoby” lub o wiele szerzej, jako „więź między jakimiś osobami lub grupami osób oparta na życzliwości, szczerości, sympatii, zaufaniu i wzajemnej pomocy”. Jak widać, w kolejnych stuleciach znaczenie słowa „przyjaźń” uległo zmianie. W jaki więc sposób powinno się charakteryzować wczesnonowożytną zażyłość, bez narażania się na zarzut anachronizmu? Może lepiej, podobnie jak ksiądz Alojzy Szorc, mówić o „familiarności” wyrażanej w korespondencji (Szorc, 2002, s. 95–110).

<sup>1</sup> Określenie Antoniego Mączaka odwołujące się do jego monografii zatytułowanej *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i w Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994.

Zaskakującym anachronizmem jest też używanie współczesnego określenia „mowa nienawiści” w badaniach staropolskich pism politycznych, w tym publicystyki (Paduch, 2024, s. 88–109). Istnieje obawa, że taka chęć przybliżenia języka współczesnemu odbiorcy doprowadzi do rozmycia pojęć epoki nowożytnej, jak również zlekceważenia dorobku literaturoznawców badających konwencje językowe i gatunkowe, w tym także (często okolicznościowych) pism politycznych.

To tylko kilka przykładów nie tyle przydatności badań interdyscyplinarnych, ile ich konieczności. Jakże ciekawy jako przedmiot badań jest ledwie zasygnalizowany kilkoma przykładami przez Stanisława Achremczyka obyczaj składania życzeń z okazji Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkanocy oraz ich treść (Achremczyk, 2000, s. 61–65). Trzeba przyznać, że to kapitalny pomysł badawczy dla zespołu historyków, historyków literatury i językoznawców: czego sobie życzano w epoce staropolskiej na przestrzeni trzystu lat, czy zestaw życzeń się zmieniał, czy istniały schematy, jak dzisiejsze „wszystkiego najlepszego”, tylko bardziej rozbudowane (zwłaszcza – co oczywiste – w dobie baroku). Do badań tych można by zaprosić także badaczy historii edukacji, dla ustalenia, od kiedy uczono tego dobrego obyczaju, form składania życzeń i używanego w nich słownictwa.

Jeśli chodzi o historyków literatury, to ci – jak się wydaje – czasem zbyt skupiają się na analizie tekstu źródła. Gdy są to pisma o charakterze politycznym, publicystycznym, a nawet pamiętnikarskim, literaturoznawcy wspominają o biografii autora i o historycznych okolicznościach powstania owych tekstów, szybko przechodząc do analizy gatunkowej, językowej, niedostatecznie objaśniając kontekst społeczno-polityczny. Przykładem może być artykuł Krystyny Krawiec-Złotkowskiej (2018, s. 141–154), przedstawiającej dramat duchowy bibliofila Józefa Andrzeja Załuskiego, bez jakiegokolwiek odwołania do prac historyków, takich jak wspomniani Kozłowski, autor wielu prac o Bibliotece Załuskich (Kozłowski, 1986), czy Roszak, prezentujący Załuskiego jako sarmackiego erudyty czasów saskich (Roszak, 2012). Podobnie zawężają swoje badania literaturoznawcy, kiedy nie korzystają z dorobku historyków sztuki. Gdy Janusz K. Goliński publikował artykuł *Smutek Sarmaty. Melancholia a poezja polska schyłku XVII stulecia*, to trudno było pogodzić się z tym, że nie ma w nim odwołań do malarstwa, które tak jak literatura (i to szeroko pojęta) było przesiąknięte motywami melancholii, *vanitas* i śmierci (Goliński, 1997, s. 87). Lepiej wypadają na tym tle – co może być swego rodzaju zaskoczeniem – teksty poświęcone kwestiom wojskowym w literaturze staropolskiej (przykładowo: Kotarska, 2004; Prejs, 2004; Poraziński, 2004).

Odrębną kwestią jest także to, że literaturoznawcy nie zawsze śledzą najnowsze publikacje historyków. W przypadku kultury szlacheckiej/sarmackiej problem ten wydaje się powszechny. Widoczne jest to zwłaszcza w licznych tekstach odnoszących się do pojęcia „sarmatyzmu”, „mitu sarmackiego” czy „kultury sarmackiej”. Nie brakuje co prawda odwołań do prac Tadeusza Ulewicza, Stanisława Cynarskiego, Janusza Maciejewskiego czy Janusza Tazbira sprzed siedemdziesięciu czy pięćdziesięciu lat. Jednak nowsze prace, wydane po roku 2000, jak monografia Hansa-Jürgena Bömelburga (2011) czy opracowanie autorstwa piszącej te słowa (Orzeł, 2016, s. 128–174, 209–281), są przytaczane przez historyków literatury staropolskiej rzadziej (przykładowo Kuran, 2023, s. 11–32). Być może dlatego, że w tytułach nie zawsze figuruje słowo „sarmatyzm”. Znakomity, dobrze ukazujący zalety badań interdyscyplinarnych jest dwugłos,

historyka i literaturoznawcy, o Jakubie Kazimierzu Rubinkowskim. Dzięki monografiom Kazimierza Maliszewskiego (1982) i Krzysztofa Obremskiego czytelnik ma okazję poznać sylwetkę poczmistrza czasów saskich z perspektywy różnych stanowisk badawczych. Tak skomentował to sam Obremski: „Gdybym najkrócej miał określić różnicę, jaka przeciwstawia nasze oceny, z pewną przesadą powiedziałbym, że autor pionierskiej książki sprzed ćwierćwiecza [Maliszewski – J.O.] jest apologetą, ja zaś pozostaję malkontentem [w ocenie postaci Rubinkowskiego – J.O.]” (Obremski, 2008, s. 9).

Zdarzają się też opracowania, które mogłyby stanowić inspirację do stworzenia interdyscyplinarnych zespołów badawczych (jak wspomniany przykład Achremczyka). Warte takiej współpracy jest zagadnienie tolerancji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów; zagadnienie – jak ktoś mógłby stwierdzić – już wielokrotnie podejmowane. A jednak w 1997 roku wybitny historyk literatury staropolskiej Mirosław Korolko opublikował artykuł na temat *Sarmackiej myśli tolerancyjnej w latach 1656–1772. Rekonesans badawczy* (Korolko, 1997, s. 22–35). Nkreślił w nim szeroki kontekst historyczny: od edyktu z 1658 roku, przymuszającego arian do konwersji na katolicyzm lub opuszczenia granic Rzeczypospolitej, do chwili pierwszego rozbioru państwa polsko-litewskiego w 1772 roku, gdy sprawa dysydentów została wykorzystana przez obce mocarstwa jako pretekst do zaboru ziem państwa polsko-litewskiego. Korolko nie tylko ukazał następujące potem stopniowe ograniczanie tolerancji religijnej (mimo formalnego funkcjonowania aktu konfederacji warszawskiej z 1573 roku), lecz także zaprezentował najważniejsze tendencje w powstających wówczas dziełach (traktatach, publicystyce, tekstach ireniczno-ekumenicznych). Wskazał przy tym obszary badań dotyczące zarówno twórców, na przykład publicystyki Wojciecha Wijuka Kojalowicza, jak i syntez, chociażby syntetycznych ujęć nurtu antyariańskiego w publicystyce po wojnie polsko-szwedzkiej (1655–1660). Zachętą do podjęcia omawianego przez niego zagadnienia polskiej tolerancji w latach 1652–1772 była dołączona do artykułu bibliografia ponad dziewięćdziesięciu ówczesnych druków dotyczących tego problemu, poczynawszy od wczesnych lat pięćdziesiątych XVII wieku. Ukazywało się wówczas wiele publikacji reprezentujących z jednej strony racje osób dążących do wznowienia rozmów w imię tolerancji, mającej wynikać z niedawnego przecież *colloquium charitativum* w Toruniu (tu głównie tekst Albrechta Sikrańskiego), z drugiej strony zaś przedstawiających poglądy zwolenników Rzeczypospolitej jako państwa niemalże jednowyznaniowego (katolickiego). Niestety do dziś nie powstał zespół historyków literatury, historyków i historyków prawa, który mógłby zrealizować znakomity pomysł Korolki.

Warto zwrócić także uwagę na dokonania historyków sztuki, którzy uwzględniają szeroko rozumiany kontekst historyczny zarówno w odniesieniu do architektury, malarstwa, rzeźby, pomników, kultury materialnej, jak i w stosunku do mecenatu – królewskiego, magnackiego i szlacheckiego, oraz kontaktów artystycznych Rzeczypospolitej z innymi państwami. Należy tu wspomnieć o dokonaniach Mariusza Karpowicza (1987; 1997, s. 31–21), Andrzeja Betleja (2010), Tadeusza Bernatowicza (2011) czy – z młodszej generacji – Aliny Barczyk (2021). Ich badania z zakresu historii sztuki są głęboko osadzone w kontekście historycznym. Oczywiście do prowadzenia badań interdyscyplinarnych najlepiej przygotowuje ukończenie podwójnych studiów, jak w przypadku Karoliny Targosz, która jest autorką między innymi znakomitego studium o artystycznym upamiętnieniu Marii Amalii z Mniszchów w Dukli. Prezentuje

w nim umiejętność wykorzystania różnorodnych źródeł oraz znajomość literatury przedmiotu różnych dyscyplin (Targosz, 2000, s. 74–90 + wklejka). Wydaje się jednak, że z badań historyków sztuki sami historycy korzystają już – niestety – o wiele rzadziej. Żle jest natomiast, jeśli w odniesieniu do kultury szlacheckiej historycy sztuki powołują się na kuriozalne opracowania, jak publikacje Wojciecha Paszyńskiego o sporze o pochodzeniu Polaków (Kowalski, 2023, s. 47–72), choć o istnieniu tej pracy lepiej zapomnieć, ewentualnie traktować ją z dużą dozą ostrożności (Orzeł, 2019, s. 211–244).

Inną kwestią, o której chciałabym wspomnieć, są edycje źródłowe epoki nowożytnej. Tu historycy i literaturoznawcy działają niezależnie na swoich polach, często nawet nie orientując się, jakie publikacje są przygotowywane przez innych. Odmienne instrukcje wydawnicze i zasady edytorskie nie powinny być jednak przeszkodą w tworzeniu zespołów edytorskich, najlepiej jak najszerzych, by nowe edycje mogły być wykorzystywane przez wszystkich badaczy, niezależnie od dyscypliny, jaką reprezentuje wydawca (Orzeł, Pawłowska-Kubik, 2022, s. 35–50).

Kończąc to krótkie z konieczności podsumowanie trzydziestu lat, jakie minęły od wydania „Ogrodu”, przytoczę fragment zapowiedzi redaktorów pierwszego tomu publikacji z cyklu „Między Barokiem a Oświeceniem”. Brzmiała ona tak: „niezwykle ważne jest konfrontowanie wyników badań historyków, historyków literatury, sztuki, językoznawców, gdyż pozwalają one na pełniejszą ocenę sytuacji i weryfikują dotychczasowe ustalenia historiografii” ([Stasiewicz, Achremczyk], 1996, s. 6). Mimo objęcia zakresem badań dwu stuleci (XVII–XVIII), podczas kolejnych spotkań z cyklu „Między Barokiem i Oświeceniem”, od mniej więcej 2010 roku coraz rzadziej prezentowane były analizy wykorzystujące dorobek innych dyscyplin, coraz rzadziej też udział w przedsięwzięciach tych biorą niehistorycy. Projekty naukowe, które niegdyś faworyzowały interdyscyplinarność, a nawet jej wymagały, obecnie coraz częściej skupiają badaczy tylko jednej specjalności. Od kilkunastu lat zauważa się spadek liczby wspólnych prac, a nawet niewykorzystywanie najnowszych ustaleń innych nauk. Ponadto wydaje się, że w dobie podziałów na dyscypliny i wskutek przypisania ich do konkretnych czasopism, jak również z powodu pojawiania się ogromnej liczby publikacji, zawężanie perspektywy do jednej dyscypliny będzie postępować. Bez zacieśnienia współpracy między badaczami Rzeczypospolitej szlacheckiej trudno jednak dziś myśleć o nowych interpretacjach jej kultury i tekstów.

## Bibliografia podmiotowa

- Achremczyk, S. (2000). Staropolskie życzenia. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Obyczaje czasów saskich* (s. 61–65). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Barczyk, A. (2021). *Rezydencje rodu Mnischów w czasach saskich. Historia i treści ideowe architektury*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Bernatowicz, T. (2011). *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.



- Betlej, A. (2010). *Sibi, Deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*. Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”.
- Borowski, A. (2001). [hasło] Sarmatyzm. W: A. Borowski (red.), *Słownik sarmatyzmu. Idee, pojęcia, symbole* (s. 175–179). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bömelburg, H.J. (2011). *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*. Tłum. Z. Owczarek. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Goliński, J.K. (1997). Smutek Sarmaty. Melancholia a poezja polska u schyłku XVII i XVIII stulecia. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku* (s. 86–99). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Gruszczyński, W. (red.). [hasło] Przyjaźń. W: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Pobrane z: [https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=15581&forma=PRZYJAZN](https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=15581&forma=PRZYJAZN) (1.07.2024).
- Hazard, P. (1974). *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*. Tłum. J. Lalewicz, A. Siemek. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Karpowicz, M. (1997). Artystyczna integracja z Zachodem w fazie Sobieskiego. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku* (s. 13–21). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Karpowicz, M. (1987). *Sztuka Warszawy czasów Jana III*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Korolko, M. (1997). Sarmacka myśl tolerancyjna w latach 1656–1772. Rekonesans badawczy. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku* (s. 22–35). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Kotarska, J. (2004). „Co jest, proszę, Polacy! Popisy czynicie”. Teatr historii na literackiej wokandzie czasów saskich. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich* (s. 64–74). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Kowalski, J. (2023). Ars sarmatica, czyli Sarmacja a sztuka. Zarys problemu. *Litteraria Copernicana*, 43 (1): „Sarmatyzm: rewizje i kontynuacje”, red. P. Bohuszewicz, 47–72. DOI: <https://doi.org/10.12775/LC.2023.003>.
- Kozłowski, J. (1986). *Szkice o dziejach Biblioteki Załuskich*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kozłowski, J. (1996). Epoka saska z punktu widzenia koncepcji „centrum – peryferie”. Propozycja badawcza. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie* (s. 15–32). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Krawiec-Złotkowska, K. (2018). Nieoświecone tragedie duchowne oświeconego bibliofila, czyli o barokowej (magicznej?) wyobraźni Józefa Andrzeja Załuskiego. Rekonesans. W: D. Kowalewska, A. Ročko, F. Wołański (red.), *Oświecenie nieoświecone. Człowiek, natura i magia* (s. 141–154). Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Kuran, M. (2023). „Sarmacka perspektywa sławy?”. O micie sarmackim w kontekście szlacheckiego etosu rycerskiego. *Litteraria Copernicana*, 43 (1), 11–32. DOI: <https://doi.org/10.12775/LC.2023.001>.
- Maciejewski, J. (2006). Sarmatyzm. W: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury polskiego oświecenia* (s. 548–554). Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Maliszewski, K. (1982). *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy*. Warszawa, Poznań, Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maliszewski, K. (1996). Problem badań nad dziejami komunikacji społecznej w dobie nowożytnej na przykładzie polskich gazet rękopiśmiennych XVII–XVIII wieku. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie* (s. 197–198). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

- Nowicka-Jeżowa, A. (1994). [wypowiedź w:] Sarmatyzm a barok – porządkowanie pojęć. Dyskusja. *Ogród. Kwartalnik*, 20 (4), 48–107.
- Obremski, K. (2008). *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Dziejopisarz i człowiek saskiego półwiecza*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Orzeł, J. (2016). *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Orzeł, J. (2019). *Origo gentis* Polaków na przestrzeni wieków. Uwagi do pracy Wojciecha Paszyńskiego. *Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich*, 84 (4), 211–244. DOI: <https://doi.org/10.15762/ZH.2019.41>.
- Orzeł, J., Pawłowska-Kubik, A. (2022). Od teorii do praktyki – o wybranych problemach edycji źródeł nowożytnych. Dwugłos historyczek i polonistek. W: A. Perłakowski (red.), *Edytorstwo źródeł: od instrukcji do edycji* (s. 35–50). Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Paduch, J. (2024). Przejawy staropolskiej „mowy nienawiści” na przykładzie ocen działalności Ludwika Marii Gonzagi. *Klio*, 72 (3), 87–109. DOI: <https://doi.org/10.12775/KLIO.2024.044>.
- Parkitny, M. (2018). *Nowoczesność oświecenia. Studia o literaturze i kulturze polskiej drugiej połowy XVII wieku*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Pelc, J. (1990). Sarmatyzm. W: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury staropolskiej* (s. 738–742). Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pelc, J. (1993). *Barok – epoka przeciwieństw*. Wrocław: Czytelnik.
- Poraziński, J. (1996). Duma i pokora. Mowy szlacheckie jako składnik ceremoniału klientarnego. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie* (s. 251–256). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Poraziński, J. (2004). „Od Sasa do Lasa” – czyli wojna w krzywym zwierciadle. Uwagi o satyrze politycznej czasów saskich. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich* (s. 90–97). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Prejs, M. (1996). Kategoria egzotyizmu w literaturze i sztuce czasów saskich. Nowa jakość i wzorce. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie* (s. 59–69). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Prejs, M. (2004). Wielka wojna i rozpad świata wartości. Poezja polska pierwszej połowy XVIII wieku. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich* (s. 75–83). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Roszak, S. (1996). Czynniki stabilizacji i entropii środowiska intelektualnego Warszawy w czasach Augusta III. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie* (s. 189–194). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Roszak, S. (2004). *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Roszak, S. (2012). *Koniec świata sarmackich erudyty*. Toruń: Stowarzyszenie Oświatowców Polskich w Toruniu.
- [Stasiewicz, K., S. Achremczyk] (1996). Przedmowa. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie* (s. 5–6). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Stuchlik-Surowiak, B. (2012). Sarmatyzm – dzieje jednego pojęcia. *Perspektywy Kultury*, 6, 21–38.
- Szorc, A. (2002). Familiarność między biskupem a kanonikiem na przykładzie korespondencji Jana Stefana Wydźgi z Zachariaszem Janem Szolcem. W: S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Sarmacki konterfekt* (s. 95–110). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.



- Targosz, K. (2000). Maria Amalia, jej pomnik i niedokończone mauzoleum Mniszchów w Dukli. W: K. Stasiewicz, S. Achremczyk (red.), *Między Barokiem a Oświeceniem. Obyczaje czasów saskich* (s. 74–90). Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Ziober, A. (2023). In the Circle of Power: Friends of King Vladislav IV Vasa. *The Court Historian*, 28 (2), 114–130. DOI: <https://doi.org/10.1080/14629712.2023.2227525>.
- Żmigrodzki, P. (red.). [hasło] Przyjaźń. W: *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Pobrane z: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/34954/przyjazn> (1.07.2024).

**“The state of research on Sarmatism – difficult to grasp – is impressive in its richness, but at the” same time it raises concerns due to the diversity of scholarly discourses.” Has Sarmatian culture been and is being studied interdisciplinarily?**

#### Summary

Alina Nowicka-Jeżowa’s words from a memorable discussion in “Ogród” in 1994, included in the title of this article, point to concerns about the discrepancies in discourses within the study of Sarmatian culture. The solution lies in interdisciplinary research, supported and promoted since the mid-1990s, as evidenced by successive conferences in the “Between the Baroque and the Enlightenment” series. On the one hand, this article attempts a synthetic assessment of the first publications in this series, while on the other, it highlights the threats resulting from the weakening of cooperation in recent years between researchers from various disciplines studying the history and culture of the nobility.

**Słowa kluczowe:** kultura sarmacka, Rzeczpospolita Obojga Narodów, historiografia, interdyscyplinarność badań

**Keywords:** Sarmatian culture, Polish-Lithuanian Commonwealth, historiography, interdisciplinary research